

Możliwości poprawy efektywności chowu owiec i kóz w Polsce w ujęciu regionalnym

**Konferencja naukowo-techniczna
w Kołudzie Wielkiej**

Bronisław Borys

*Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy,
Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka, 88-160 Janikowo*

Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy w Krakowie – Balicach oraz Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka zorganizowały w dniach **21–22 czerwca 2011 r. w Kołudzie Wielkiej konferencję naukowo-techniczną: „Możliwości poprawy efektywności chowu owiec i kóz w Polsce w ujęciu regionalnym”**. Konferencja była kontynuacją tradycji dawnych zjazdów katedr i zakładów jednoimiennych w formule poszerzonej o udział zainteresowanych przedstawicieli hodowców praktyków, pracowników związków hodowców owiec i kóz oraz ośrodków doradztwa rolniczego.

Zaproponowana przez Instytut Zootechniki koncepcja naukowo-organizacyjna konferencji, w tym dobór tematów wiodących referatów i ich autorów, spotkały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem potencjalnych uczestników. Świadczy o tym nadspodziewanie duża liczba uczestników konferencji – ponad 80 osób. W konferencji wzięło udział liczne grono pracowników naukowych, zajmujących się problematyką hodowli i chowu małych przeżuwaczy (w tym 16 profesorów), ze wszystkich liczących się w kraju uniwersytetów rolniczych, instytutów Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie oraz Instytutu Zootechniki PIB w Balicach i jego zakładów doświadczalnych. Dużą grupę uczestników stanowili pracownicy regionalnych związków hodowców owiec i kóz oraz przedstawiciele hodowców i ośrodków doradztwa rolniczego. Byli również obecni goście z zagranicy – pracownicy Centrum Naukowego

Produkcji Zwierzęcej w Nitrze (Słowacja). Rangę konferencji doceniły również organy administracji rządowej i terenowej. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi reprezentował wiceminister Tadeusz Nalewajk. Obecni byli także między innymi: Ewa Mes, wojewoda kujawsko-pomorski, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, starosta inowrocławski oraz przedstawiciele Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych z Warszawy.

Licznie zgromadzonych uczestników konferencji przywitał dyrektor Instytutu Zootechniki PIB, prof. dr hab. Jędrzej Krupiński, który dokonał również oficjalnego otwarcia jej obrad. Na wstępie zabrał głos wiceminister Tadeusz Nalewajk, który w obszernym wystąpieniu omówił aktualną sytuację w krajowej produkcji zwierzęcej, w tym bardziej szczegółowo naświetlił trudne problemy w hodowli i produkcji małych przeżuwaczy oraz perspektywy ich rozwiązywania. Wyraził również nadzieję, że obrady i dyskusja tak licznego i reprezentatywnego grona naukowców i praktyków zaowocuje konstruktywnymi wnioskami i propozycjami rozwiązań problemów, stojących obecnie przed krajowym owczarstwem i koziarstwem.

We wstępnej części obrad referat, zatytułowany „Działalność IZ PIB ZD Kołuda Wielka”, wygłosił dyrektor zakładu mgr Ryszard Jagodziński. W bogato ilustrowanej prezentacji przedstawiony został rys historyczny działalności zakładu, kolejne etapy jego rozwoju oraz aktualne dokonania produkcyjne i naukowo-

wdrożeniowe w trzech głównych obszarach aktywności: produkcji roślinnej, hodowli gęsi oraz hodowli owiec.

Zgodnie z programem naukowym konferencji, w pierwszym dniu jej trwania (21 czerwca) zrealizowano 3 sesje. W ramach pierwszej z nich zaprezentowano 6 referatów wiodących. Referat pt. „Rynek mięsa owczego i koziego w Polsce i na świecie” przedstawił zespół autorów z Instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego, Oddziału Technologii Mięsa i Tłuszczu w Warszawie – D. Lisiak, A. Borys i B. Lisiak. W prezentacji dokonano próby analizy sytuacji i trendów w kształtowaniu się pogłowia małych przeżuwaczy oraz w obrotach ich mięsem w ujęciu geograficznym i czasowym w wybranych krajach i regionach świata oraz w Polsce. Generalnie sytuację w tym zakresie oceniono jako regionalnie zróżnicowaną, ale w skali światowej w sumie dość stabilną. Zaprezentowane dane statystyczne potwierdziły, że w Polsce stan pogłowia owiec i kóz, produkcji żywca, jak i konsumpcji mięsa małych przeżuwaczy jest w głębokim regresie, a mięso tych gatunków zwierząt pozostaje gatunkiem niszowym. Tezy referatu zilustrowane licznymi wykresami są opublikowane w bieżącym numerze „Wiadomości Zootechnicznych”.

Referat nt. „Wykorzystanie programów pomocowych i systemów wsparcia bezpośredniego w produkcji owczarskiej” zaprezentowali J. Sikora i J. Krupiński z Działu Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt Instytutu Zootechniki PIB w Balicach. Autorzy dokonali przeglądu programów pomocowych i systemów wsparcia bezpośredniego produkcji owczarskiej, funkcjonujących obecnie w Polsce na poziomie krajowym, regionalnym i wojewódzkim. Omówiono rozwój i funkcjonowanie Pakietu 7. ogólnokrajowego Programu rolno-środowiskowego, zatytułowanego „Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie”. W 2010 r. obejmował on 34,4 tys. owiec matek 13 ras, tj. około 10% krajowego pogłowia owiec. Na poziomie regionalnym funkcjonuje „Program wsparcia specjalnego dla rolników utrzymujących owce w województwach Polski południowej”, w którym uczestniczy 56,5 tys. owiec. Jako przykład wspierania hodowli owiec na poziomie województwa omówiono program „Owca Plus”, realizowany na terenie województwa śląskiego,

w którym uczestniczy 350 sztuk owiec.

Kolejny referat: „Rola i znaczenie funduszu promocji mięsa owczego” opracował zespół reprezentujący Komisję Zarządzającą tym funduszem pod przewodnictwem prof. Dr. hab. R. Niżnikowskiego. W prezentacji omówiono podstawy prawne powstania i funkcjonowania funduszu oraz zasady gromadzenia środków finansowych i ich wykorzystywania. Omówiono również zasady aplikowania o środki będące w dyspozycji funduszu oraz bieżącą działalność Komisji Zarządzającej Funduszem. Zdaniem autorów, mimo bardzo skromnych środków, jakimi obecnie dysponuje fundusz, jego istnienie stwarza realne szanse na bardziej skuteczne promowanie spożycia mięsa owczego, głównie na rynku krajowym.

Interesujący referat pt. „Analiza wybranych czynników determinujących opłacalność produkcji owczarskiej” przygotowała i zaprezentowała dr E. Sowula-Skrzyńska z Instytutu Zootechniki PIB. W referacie przedstawiono wyniki badań nad identyfikacją czynników, mających największy wpływ na efektywność produkcji owczarskiej w różnych regionach kraju. Badania zrealizowano w 127 gospodarstwach specjalizujących się w produkcji żywca jagnięcego w trzech reprezentatywnych regionach Polski. Największy udział w przychodach badanych gospodarstw miały: sprzedaż nadwyżek produkcji roślinnej (około 32%) oraz różnego rodzaju dopłaty i dotacje (średnio w regionach od 27,9 do 37,7%). Sprzedaż żywca i innych produktów owczarskich stanowiła natomiast około 20% przychodów. Przeprowadzona analiza efektywności ekonomicznej badanych gospodarstw wykazała, że ich dochody przyjmowały wartości dodatnie. Jednak, sama produkcja owczarska generowała straty, a dodatni wynik finansowy gospodarstw jako całości wynikał ze sprzedaży nadwyżki produkcji roślinnej i z różnego rodzaju dotacji i płatności.

Prof. dr hab. T.M. Gruszecki przedstawił referat zespołu pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie pt. „Małe przeżuwacze na Lubelszczyźnie – stan obecny i przyszłość”. W prezentacji został przedstawiony cały szereg bardzo interesujących prac badawczych i koncepcyjnych dotyczących, kompleksowego wykorzystania owiec i kóz w tym regionie w czynnej ochronie bioróżnorodności tamtejszego środowi-

ska naturalnego. Jednym z najciekawszych projektów badawczych realizowanych przez zespół lubelski są kompleksowe badania wpływu wolnego wypasu owiec i kóz na kształtowanie się systemów glebowych, składu florystycznego zbiorowisk roślinnych oraz zróżnicowanie populacji ptaków wolno żyjących na terenie tamtejszych rezerwatów przyrody. W referacie przedstawiono również koncepcję całorocznej produkcji żywca jagnięcego w oparciu o rasy miejscowe oraz aktywizacji rynku wewnętrznego w zakresie mięsa małych przeżuwaczy. Realizowane z rozmachem przez naukowców i hodowców owiec pomysły na poszerzenie zakresu wykorzystania małych przeżuwaczy oraz poprawę efektywności ekonomicznej ich chowu w regionie lubelskim mogą i powinny być inspirowane również dla hodowców z innych regionów kraju.

Sesję referatową zakończyła prezentacja pt. „Owczarstwo ekologiczne szansą na poprawę rentowności produkcji oraz uzyskanie najwyższej jakości produktów”, przygotowana przez dr. P. Paraponiaka z Instytutu Zootechniki PIB w Balicach. Autor w bogato ilustrowanej prezentacji przypomniał podstawowe zasady owczarstwa ekologicznego oraz korzyści, jakie można uzyskać dzięki temu systemowi produkcji w zakresie ochrony środowiska, a także jakości i bezpieczeństwa produktów spożywczych pozyskiwanych od owiec. Swoje wywody poparł wynikami konkretnych badań naukowych własnych i innych badaczy.

W drugiej sesji zaprezentowane zostało 6 doniesień wybranych spośród 26 nadesłanych. Do prezentacji ustnej wybrano je pod kątem związków z wiodącym tematem konferencji. Streszczenia pozostałych 20 doniesień zostały opublikowane w materiałach konferencyjnych.

Na odnotowanie zasługuje prezentacja zespołu z Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki PIB z Grodźca Śląskiego pt. „Program Owca Plus w kultywowaniu tradycji owczarskich na Ziemi Cieszyńskiej”, w której zaakcentowano bardzo wyraźnie funkcje owczarstwa w zachowaniu dziedzictwa kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Na uwagę zasługują również opracowania o charakterze ekonomicznym, zaprezentowane przez kolegów z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, pt. „Ekonomia chowu owiec w Pol-

sce na początku XXI wieku” oraz naszych gości z Nitry: dr Z. Krupová i in., pt. „Parametry ekonomiczne użytkowania dojnego owiec przy różnych uwarunkowaniach ekonomicznych”.

Duże zainteresowanie wzbudziły także prezentacje zespołów autorów z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego z Bydgoszczy: „Tendencje rozwojowe w zakresie cech użytkowych wybranych ras owiec w Polsce w latach 1995–2009” (D. Piwczyński i S. Mroczkowski) oraz „Analiza spożycia produktów pochodzących od owiec i kóz w różnych grupach społecznych” (H. Bernacka i in.).

Pozostałe doniesienia zgłoszone na konferencję były bardzo zróżnicowane pod względem tematyki i charakteru. Ich streszczenia, jak i tezy wszystkich wygłaszanych prezentacji zostały opublikowane w materiałach konferencyjnych wydanych przez Instytut Zootechniki PIB.

Trzecia sesja konferencji poświęcona była prezentacji regionalnych przykładów gospodarstw owczarskich i kozich, prowadzących efektywną hodowlę małych przeżuwaczy w bardzo zróżnicowanych warunkach przyrodniczych i organizacyjnych. Słuchacze mieli możliwość niejako odbycia „podróży” przez cały nasz kraj w kierunku z południa na północ, tym ciekawszej, że wszystkie wystąpienia były bogato ilustrowane pięknymi widokami owiec i kóz w naturalnym otoczeniu. W pierwszej prezentacji, przygotowanej przez U. Kaczor i M. Murawskiego z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, pt. „Produkcja owczarska i koziarska w wybranych gospodarstwach Beskidu Niskiego”, omówiono funkcjonowanie dwóch gospodarstw rodzinnych: gospodarstwa „Fifa” państwa Maziejuków we wsi Mszana, utrzymującego 200 bezrasowych kóz oraz fermę państwa Wasylczaków we wsi Owczary, utrzymującej 750 owiec rasy czarnogłówek. Obydwa gospodarstwa wyspecjalizowały się w produkcji na potrzeby rynku lokalnego: pierwsze w produkcji serów i koźląt rzeźnych, a drugie w produkcji jagniąt rzeźnych, z których znacząca część sprzedawana jest jako obrobione kulinarnie tuszki (upieczone i przyprawione) dla gości odwiedzających licznie ten turystyczny region.

Przykład ciekawego, choć w naszym kraju ciągle jeszcze mało rozpowszechnionego sposobu wykorzystania owiec do pielęgnacji chronionego krajobrazu zaprezentował zespół

Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w opracowaniu pt. „Wypas owiec na terenach chronionego krajobrazu w majątku Rogalin” (A. Gut i in.). Do ekstensywnego wypasu łąg nadwarciańskich w okresie od maja do października wykorzystywano maciorki owcy wielkopolskiej oraz francuskiej rasy białej z masywu centralnego. Po porównaniu wyników produkcyjnych obu tych ras w pierwszych dwóch latach wypasu (użytkowość rozplodowa, tolerancja na utrzymanie poza budynkami) stwierdzono lepszą przydatność owiec francuskich i zrezygnowano z wykorzystywania owiec wielkopolskich do pielęgnacji Rogalińskiego Parku Krajobrazowego.

W kolejnym wystąpieniu, nt. „Wykorzystanie owiec w gospodarstwie wyspecjalizowanym w produkcji warzywniczej”, jego właściciel Władysław Bogacz zaprezentował sposób na efektywne wykorzystanie owiec w intensywnie prowadzonym gospodarstwie, uprawiającym warzywa dla międzynarodowego koncernu wyspecjalizowanego w produkcji mrożonek i konserwowanych warzyw. Jest to bardzo ciekawy, dobrze przemyślany i efektywnie funkcjonujący sposób wykorzystania owiec na nizinnych terenach intensywnej gospodarki rolniczej (województwo kujawsko-pomorskie).

Dwa ostatnie wystąpienia na tej sesji dotyczyły gospodarstw z regionu Polski północnej (po jednym z Warmii i Mazur). Zespół z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w prezentacji pt.: „Produkty kozie z Warmii” (S. Milewski i in.) omówił funkcjonowanie gospodarstwa „Nad Arem” z miejscowości Kieźliny k. Barczewa, należącego do Heleny Wróblewskiej. Gospodarstwo o powierzchni 38 ha, położone nad jeziorem Ar, ukierunkowane jest na agroturystykę oraz hodowlę kóz (stado podstawowe 200 sztuk) z własnym przerozem mleka, głównie na sery (80% produkcji) oraz jogurty i masło. Alkierzowo-pastwiskowy system utrzymania i żywienia kóz, głównie w oparciu o pasze z trwałych użytków zielonych (80% areału) oraz szeroki asortyment serów produkowanych bez stosowania jakichkolwiek konserwantów i ulepszczy, to główne przesłanki sukcesu produkcyjnego i handlowego gospodarstwa.

Na zakończenie tej sesji zaprezentowane zostało ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne „Ciche Wody” Anny i Wojciecha Oczkowskich w Wężówce k. Węgorzewa (Mazury).

Jest ono przykładem bardzo przemyślanego i efektywnego wkomponowania chowu owiec w ekstensywną produkcję rolniczą, prowadzoną w surowych warunkach klimatycznych. Autor tego opracowania utrzymuje kontakt z gospodarstwem „Ciche Wody” już od 4 lat i jest naocznym świadkiem jego ciągłego rozwoju. Funkcjonowanie tego gospodarstwa było już przedmiotem opracowania opublikowanego w Wiadomościach Zootechnicznych (nr 3/2008). Należy jednak przypomnieć, że podstawą jego sukcesu jest wzorcowe wręcz wkomponowanie chowu bydła mięsnego i owiec rasy Skudde w stosunkowo duże obszarowo (56 ha), certyfikowane gospodarstwo ekologiczne, prowadzące równocześnie z powodzeniem działalność agroturystyczną.

Po wyczerpaniu programu wszystkich zaplanowanych prezentacji ustnych wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszano wszystkie istotne i aktualne problemy, nurtujące krajową produkcję owczarską i koziarską. Komplementowano również organizatorów za wybór tematu wiodącego konferencji, układ samych sesji, jak i wybór opracowań do prezentacji w poszczególnych sesjach. W opinii niektórych uczestników program naukowy był nawet zbyt przeładowany. W dyskusji zabierali głos zarówno pracownicy naukowcy, jak i przedstawiciele związków hodowców owiec i kóz. Podsumowania dyskusji dokonał dyrektor Instytutu Zootechniki PIB, prof. dr hab. Jędrzej Krupiński. Zgłosił on propozycję powołania zespołu do opracowania wniosków z całej konferencji, które powinny być przekazane do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wnioski z konferencji w Kołudzie, opracowane przez zespół w składzie: prof. dr hab. Bronisław Borys (Instytut Zootechniki PIB Zakład Doświadczalny Kołuda Wielka), prof. dr hab. Tomasz Gruszecki (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie) oraz mgr inż. Tadeusz Lotczyk (dyrektor Polskiego Związku Owczarskiego) są zamieszczone po tekście tego sprawozdania.

Wieczorem w pierwszym dniu konferencji zdecydowana większość uczestników wzięła udział w uroczystej kolacji w obiektach Hotelu „Park” w Inowrocławiu, położonego na obrzeżach pięknego parku zdrojowego. W ramach tego spotkania goście mieli okazję nawiązać lub odświeżyć kontakty zawodowe i kontynuować mniej formalną wymianę poglądów nie tylko na tematy zawodowe. Podczas kolacji go-

ście mieli również okazję zdegustować szereg smakowitych potraw z kołudzkiej gęsi owsianych i kołudzkiej jagnięciny. Trzeba także wspomnieć, że wcześniej, w trakcie przerw w obradach plenarnych nasi goście mieli możliwość degustowania całej gamy serów oraz jogurtów z mleka owczego produkowanych w Kołudzie Wielkiej. Niespodzianką były również degustacje bardzo dobrych serów kozich przywiezionych i serwowanych przez panią Helenę Wróblewską, właścicielkę gospodarstwa „Nad Arem” oraz serów owczych przywiezionych przez reprezentantów górali śląskich z Ustronia – Edwarda Krysta z małżonką.

W drugim dniu konferencji (22 czerwca) w godzinach porannych uczestnicy zwiedzili obiekty ZD Kołuda Wielka. Zwiedzanie zakładu rozpoczęło od wizyty w przyfermowej przetwórni mleka owczego. Zapoznano gości z działalnością fermy doświadczalnej owiec i badaniami prowadzonymi w zakładzie w zakresie produkcji owczarskiej. Zaprezentowano stado zachowawcze barwnego merynosa polskiego oraz stado plenno-mlecznej linii syntetycznej owcy kołudzkiej.

Zwiedzanie obiektów fermy zarodowej gęsi kołudzkiej zakończyło się zakupami smakowitych serów owczych i przetworów z mięsa gęsiego w nowo otwartym sklepie przyzakładowym.

W uzupełnieniu bogatej części meryto-

rycznej konferencji jej uczestnicy mieli okazję zwiedzić obiekty pobliskiego Biskupina i przed pożegnaniem wzmocnić się obiadem w obiektach zabytkowego zespołu pałacowego w Lubostroniu.

Jako przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji w Kołudzie Wielkiej chciałbym wyrazić serdeczne podziękowania wszystkim jej uczestnikom za zainteresowanie oraz liczne i bardzo aktywne uczestnictwo. Dyrekcji Instytutu Zootechniki PIB w Balicach, a zwłaszcza dyrektorowi prof. dr hab. Jędrzejowi Krupińskiemu pragnę gorąco podziękować za współudział merytoryczny i organizacyjny w przygotowaniu konferencji, a wszystkim prelegentom za przygotowanie i wygłoszenie interesujących prezentacji. Szczególne podziękowania kieruję pod adresem dyrektora zakładu, mgr. Ryszarda Jagodzińskiego za wszechstronne starania o jak najlepsze przygotowanie zakładu na przyjęcie bardzo dostojnych gości oraz wszechstronną troskę o sprawny przebieg konferencji. Słowa uznania i podziękowania należą się również współpracownikom z działu owczarskiego i innym za zaangażowanie w prace organizacyjne.

Na zakończenie chciałbym stwierdzić, że największą satysfakcją dla nas, organizatorów konferencji w Kołudzie Wielkiej, jak i jej uczestników, byłaby możliwie pełna i szybka realizacja wniosków, które wypływają z wystąpień i dyskusji, jakie miały miejsce w trakcie trwania obrad.

Wnioski z konferencji naukowo-technicznej nt.:
Możliwości poprawy chowu owiec i kóz w Polsce w ujęciu regionalnym
(Kołuda Wielka, 21–22.06.2011)

1. Sytuacja w światowej produkcji owczarskiej i koziej jest ogólnie dość stabilna, choć zróżnicowana w układzie kontynentalnym – rozwój w Afryce i Azji a regres w Ameryce Północnej.
2. Krajowa hodowla owiec i kóz pozostaje w głębokim kryzysie, aczkolwiek występuje pewne zróżnicowanie w układzie regionalnym.
3. Nieodzownym działaniem dla utrzymania deficytowego w warunkach naszego kraju chowu owiec i kóz jest objęcie tej produkcji programami pomocowymi, ukierunkowanymi na finansowe wsparcie utrzymania w powiązaniu z ważnymi dla interesów państwa działaniami gospodarczymi, środowi-

skowymi i społeczno-kulturowymi. Należy utrzymać w dłuższej perspektywie czasowej program ochrony zasobów genetycznych rodzimych ras owiec i kóz, a w uzasadnionych przypadkach rozważyć objęcie nim dalszych ras zagrożonych likwidacją, np. krajowej czarnogłówki czy też owcy pogórza. Konieczne jest również uruchomienie większej liczby i na większą skalę typowych programów bezpośredniego wsparcia finansowego chowu małych przeżuwaczy, zarówno na poziomie regionalnym, jak i krajowym, zwłaszcza w powiązaniu z użytkowaniem trwałych użytków zielonych. Należałoby również szukać możliwości przywrócenia

- bezpośredniego dotowania tego gatunku zwierząt z budżetu.
4. Duże szanse dla rozwoju owczarstwa w wielu regionach kraju może stwarzać uruchamianie programów, ukierunkowanych na wykorzystanie małych przeżuwaczy w czynnej ochronie środowiska przyrodniczego, np. ochrona terenów systemów glebowych, zachowanie różnorodności flory i fauny, pielęgnacja krajobrazu. Należy wykorzystać doświadczenia wynikające z dotychczasowej realizacji w regionach górskich programu „Owca Plus” oraz projektów badawczych, realizowanych m.in. w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie.
 5. Praktycznie, całkowicie niewykorzystywane są istniejące obecnie możliwości wsparcia finansowego dla grup producenckich, co powinno być przedmiotem intensywnych działań Związku Hodowców Owiec, jak i wszystkich instytucji działających na rzecz krajowego owczarstwa i koziarstwa. Należy podjąć intensywne działania w celu przełamania niechęci krajowych hodowców małych przeżuwaczy do organizowania się w takie grupy. W aktualnych uwarunkowaniach organizacyjnych i prawnych tworzenie grup producenckich jest szczególnie istotne dla optymalizacji zagospodarowania żywcia tych dwu gatunków zwierząt gospodarskich na potrzeby rynku krajowego.
 6. Nakazem chwili jest szeroka promocja mięsa jagnięcego i koziego na rynku krajowym. Ze względu na bardzo ograniczone środki, będące aktualnie w dyspozycji Komisji Zarządzającej Funduszem Promocji Mięsa Owczego, powołanego w 2009 r. przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, możliwe jest wspieranie finansowe tylko małych projektów promocyjnych. Niezbędne zatem staje się znalezienie dodatkowych funduszy przeznaczonych na ten cel.
 7. Konieczne jest wprowadzenie przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi bardziej liberalnych przepisów weterynaryjnych odnośnie ubojów gospodarskich zwierząt i zagospodarowania pozyskiwanego w ten sposób mięsa. W powszechnym odczuciu hodowców małych przeżuwaczy wymogi stawiane obecnie przez służby weterynaryjne są zbyt rygorystyczne i *de facto* uniemożliwiają działania na rzecz rozwoju krajowego rynku mięsa owczego i koziego.
 8. Aktualne analizy uwarunkowań efektywności ekonomicznej gospodarstw prowadzących produkcję owczarską wykazały, że sama produkcja owczarska w tych gospodarstwach jest deficytowa. O wielkości dodatniego wyniku finansowego całych gospodarstw utrzymujących owce decydują natomiast w głównej mierze takie czynniki, jak: nadwyżka z produkcji roślinnej (w około 32%), dopłaty i dotacje (od 28 do 38%). Bardzo ważnym czynnikiem efektywności ekonomicznej gospodarstw utrzymujących owce jest również wielkość stada matek, wyraźnie wyższa dla stad powyżej 100 sztuk.
 9. Zaprezentowane na konferencji przykłady gospodarstw owczarskich i koziarskich z różnych regionów Polski, które w bardzo zróżnicowanych uwarunkowaniach organizacyjnych i środowiskowych prowadzą efektywną produkcję z wykorzystaniem małych przeżuwaczy, wskazują na potencjalne możliwości efektywnego wykorzystania owiec i kóz w nowocześnie prowadzonych gospodarstwach rolniczych. Osiągnięcia tych gospodarstw zasługują na jak najszersze upowszechnienie. Powinno to stymulować wykorzystywanie stosowanych tam rozwiązań przez hodowców owiec i kóz oraz innych producentów rolnych. Godne naśladowania są działania właścicieli stad owiec i kóz, którzy prowadzą na szeroką skalę mleczne użytkowanie tych zwierząt wraz z przyfermową produkcją serów.

Opracował zespół: prof. dr hab. Bronisław Borys (Instytut Zootechniki PIB ZD Kołuda Wielka), prof. dr hab. Tomasz M. Gruszecki (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), mgr inż. Tadeusz Lotczyk (Polski Związek Owczarski, Warszawa).